

Takie opowieści czyta się najlepiej, bo to samo życie

data aktualizacji: 2020.05.12 autor:



(fot. Muzeum Lniarstwa w Żyrardowie)

Niezwykła książka. Kolejne egzemplarze wspomnień pracowniczych „Z pamiętnika żyrardowskiego robotnika” są w Muzeum Lniarstwa.

Takie opowieści czyta się najlepiej, bo to samo życie - zebrane wspomnienia pracownic i robotników zakładów, których już w Żyrardowie nie ma. To symboliczne, że pierwsza wydana przez Muzeum Lniarstwa książka, to wspomnienia właśnie osób, dla których placówka w dużej mierze działa. Publikacja dostępna jest już we wszystkich bibliotekach na terenie Żyrardowa oraz w 15 bibliotekach uniwersyteckich w kraju. „Z pamiętnika żyrardowskiego robotnika”, to cykl 21 relacji.

- Wiele razem czytałem ten materiał i za każdym razem znajdowałem coś, co chwytało za serce. To jest pierwsza pozycja wydana, ale nie ostatnia. Materiału mamy na kolejne. Może w tym roku wydamy następny tom, a może i trzeci

- mów Jacek Czubak, szef Muzeum Lniarstwa.

Jacek Czubak podkreśla zasługę zespołu, który pracował nad powstaniem wspomnień. Koordynatorką projektu jest Dagmara Fiszer. Przeczytamy też kilka słów recenzji pióra - Anny Kamińskiej i Marka Millera. Wywiady z pracownikami Fabryki Lnu przeprowadziła i spisała ich relacje - Anna Wrzesień.

- Cieszę się, że wspomnienia żywardowskich pracowników ukazały się drukiem, że taką potrzebę dostrzegło Muzeum Lniarstwa, a Muzeum Historii Polski zdecydowało się sfinansować ich wydania. Żyrardowscy pracownicy wreszcie mówią swoim głosem o pracy w powojennych zakładach lniarskich, przemianach gospodarczych, strajkach wreszcie upadku wielkich zakładów. To 21 nierzadko bardzo osobistych wspomnień. Tylko i aż, ale mam nadzieję, że to dopiero początek - Anna Wrzesień komentuje dla „Głosu”.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/35554-takie-opowiesci-czyta-sie-najlepiej-bo-to-samo-zycie>